

Edward SKRĘTOWICZ

Wybrane zagadnienia dotyczące reguł podejmowania decyzji sądowej

Некоторые проблемы из области правил принятия судебных решений

Les problèmes choisis concernant la prise de la décision par le corps judiciaire

1

W teorii prawa¹ przyjmuje się, że proces poznawczy sądu orzekającego w polskim modelu postępowania sądowego ukształtowany jest w oparciu o zasadę skargowości, zasadę inkwizycyjności, wspartą określonymi obowiązkami stron procesowych i innych uczestników oraz zmodyfikowaną elementami kontradyktoryjności. Sterowany jest zasadą prawdy obiektywnej.

Poznanie sądowe (w odróżnieniu od poznania naukowego) nie jest procesem samodzielnym, lecz stanowi integralną część złożonego procesu zwanego postępowaniem sądowym, którego bezpośrednim celem jest praworządne wydanie wyroku. Zrealizowanie zaś tego celu umożliwia osiągnięcie dalszych — jak np. ochrona interesów poszczególnych obywateli czy utrwalenie szacunku dla prawa. Stwierdzić więc można, że postępowanie sądowe jest zespołem wzajemnie powiązanych czynności poznawczych (konwencjonalnych), dokonywanych przez kompetentne podmioty i według określonego trybu. Czynności poznawcze sądu orzekającego w postępowaniu karnym nabierają cech czynności konwencjonalnych, gdyż oczekuje się od nich, aby były zrealizowane w określony sposób, w określonym trybie i przez określone podmioty.

Kształtowanie się decyzji sądu (karnego) może być rozpatrywane, jako proces specyficzny, w wielu aspektach. Odgrywają w nim bowiem rolę

¹ Por. M. Zieliński: *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Wydawn. UAM, Poznań 1979, ss. 193—195, 198.

różne czynniki, jak np. z zakresu psychologii, filozofii, logiki, etyki i prawa. Z tego też względu jest on procesem niezwykle złożonym, a co do treści może być badany z wielu punktów widzenia. Nie będą jednak omawiane wszystkie czynniki składające się na ten proces, lecz głównie kwestia przekonania sędziowskiego oraz ściśle wiążące się z nią zasady swobodnej oceny dowodów i niezawisłości sędziowskiej, a także psychologiczne aspekty tego procesu, głównie jego fazy (podstawowe), które prowadzą do wydania wyroku sądu karnego.

2

Przekonanie sędziowskie wyprowadzane jest z zasady niezawisłości sędziowskiej. Kształtuje się ono stopniowo pod wrażeniem całej rozprawy i obejmuje nie tylko kwestie faktyczne, lecz także „cały zakres sędziowskiego rozpoznania sprawy”.² Wpływ na to przekonanie ma wszystko, z czym zetknął się sędzia w czasie rozprawy, co kształtuje jego postawę społeczną oraz świadomość prawną, niezależnie od stopnia analitycznej refleksji w czasie samej narady (np. intuicja praktyczna sędziego). Przekonanie to ma więc istotny wpływ na określenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Przekonanie sędziowskie określa się jako *psychiczny i intelektualny* stan pewności sędziego co do prawdziwości dokonanych ustaleń faktycznych i słuszności podejmowanych decyzji, a będący rezultatem oceny okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W ustawie procesowej (art. 4 § 1 k. p. k.) „przekonanie” występuje bez przymiotnika „swobodne” lub „wewnętrzne”. W doktrynie³ przyjmuje się więc, że

² Por. M. Cieślak: *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 227; J. R. Kubiak: *Zagadnienie przekonania sędziowskiego w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 6, s. 87 i cyt. tam piśmiennictwo.

³ Por. Z. Świda-Łagiewska: *Zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu karnym, Podstawowe pojęcia*, „Państwo i Prawo” 1977, nr 8—9, s. 63. Spotykamy często nazwę „wewnętrzne przekonanie” lub nawet „sumienie sędziowskie”. Por. np. E. Zawilowski: *Wewnętrzne przekonanie sędziego (sądu) w procesie karnym oraz czynniki je kształtujące*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1969, nr 4, s. 546 i n. oraz G. Rejman: *Teorie i formy winy w prawie karnym*, Warszawa 1980, s. 87 i n.; M. Lipczyńska i R. Ponikowski („Dowody” w procesie karnym *de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1983, nr 2 s. 100 i n.) proponują zmianę nazwy zasady swobodnej oceny dowodów na „zasadę swobodnego wewnętrznego przekonania”, z położeniem większego nacisku na wskazania natury obiektywnej, które by zobowiązywały (organy procesowe) do kształtowania ocen opartych na naukowej analizie materiału dowodowego. Takie założenie, chociaż wydaje się merytorycznie słuszne, nie wynika wyraźnie z proponowanej zmiany nazwy w obowiązującym art. 4 § 1 k. p. k. Przyjmowanie natomiast, że ma tu wchodzić „naukowa analiza” materiału dowodowego, będzie zmuszało sędziego do zbyt częstego sięgania

ustawodawca uznał, iż skoro przekonanie sędziowskie jest stanem psychicznym, to obie te cechy posiada. Najkrócej za W. F. Bochanem można przekonanie to sprowadzić do następującej formuły filozoficznej: poznać—zrozumieć—przeżyć—przyjąć jako prawdę i przygotować decyzję.⁴

W skład tego przekonania wchodzi zarówno czynniki obiektywne, jak i subiektywne. Od strony subiektywnej sędziowskie przekonanie jest zjawiskiem psychicznym, aktem sądenia, jest przekonaniem członków składu orzekającego o prawdziwości ustalonych faktów i słuszności powyższych decyzji. Miarą zaś tego subiektywnego stanu pewności jest niemożliwość zastąpienia jej przez twierdzenie z nią sprzeczne. Siłę przekonania sędziowskiego trudno jednak zmierzyć.

L. Peiper⁵ na tle dawnego kodeksu postępowania karnego stwierdza, że przekonanie sędziego nie daje i nie może dać matematycznej, apodyktycznej pewności. Sędzia może i musi zadowolić się takim stopniem prawdopodobieństwa, które, zgodnie z jego doświadczeniem życiowym i rozsądkiem, nakazuje milczenie mimo wątpliwości. Przekonanie sędziego — według tego autora — musi więc być ugruntowane rozumowo (*conviction raisonnée*), a nie wystarcza wiara czysto wewnętrzna, oparta na domysłach (*conviction intime*).

W większości naszych (a więc i sędziowskich) przekonaniach odnaleźć możemy trzy składniki: wiedzę, uczucia i doświadczenie życiowe, które tworzą strukturę wewnętrzną naszych przekonaniach. Elementy te współlistnieją ze sobą i nawzajem się przenikają.⁶

W praktyce sądowej (przy wyrokowaniu) najtrudniej jest określić właściwości wewnętrzne i proporcje zachodzące pomiędzy czynnikami subiektywnymi a obiektywnymi w ramach przekonania i oceny sędziowskiej. Powszechnie obecnie przyjmuje się w ustawodawstwach kontynentalnych, że subiektywne przekonanie sędziowskie, a zatem i najbardziej charakterystyczny jego element w postaci pewności musi być sprowadzony do obiektywnych podstaw. M. Cieślak⁷ stwierdza, że sędzia w swojej działalności poznawczej (szczególnie przy ocenie dowodów) powinien kie-

po dowód z opinii biegłego (instytutu itp.). Wiadomo na przykład, że w naukach eksperymentalnych nie ma jednolitości poglądów nawet co do metod przeprowadzania opinii specjalistycznych i osiągniętych wyników. Nie poprawi, moim zdaniem, tej sytuacji tzw. ekspertyza kompleksowa. Sąd nie może (i nie powinien) żądać przedstawienia przez biegłych różnych specjalności „opinii wspólnej”, gdyż każdy z tych biegłych odpowiada jedynie za wnioski sformułowane przez siebie.

⁴ Por. W. F. Bochan: *Formirowanie ubieźdzenia suda*, Mińsk 1973, s. 24.

⁵ Por. L. Peiper: *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1933, s. 30.

⁶ Por. T. Szaciło: *Przekonania*, KiW, Warszawa 1967, s. 64.

⁷ Por. Cieślak: *op. cit.*, s. 234. Por. także interesujące uwagi M. Płachty. *Zeznania świadka jako podstawa ustaleń dowodowych sądu*, UJ, Kraków 1982, ss. 151—160 (maszynopis pracy doktorskiej).

rować się wyłącznie intelektualnymi kryteriami z wyłączeniem możliwie maksymalnym sfery emocjonalnej, woluntatywnej. Analiza dowodów i faktów powinna odbywać się „na zimno”, przy wykluczeniu jakichkolwiek uprzedzeń, sympatii, upodobań itp. Przyjąć zatem można, że przekonanie sędziowskie należy do tzw. przekonań racjonalnych, gdyż można uzasadnić jego prawdziwość.⁸ Uzasadnienie przekonania, to jednocześnie uzasadnienie dokonanej oceny dowodów, zawarte w uzasadnieniu wyroku. Brak takiego przekonania określa się jako istnienie stanu wątpliwości. Jeśli wątpliwości tych sąd nie może usunąć, to zgodnie z art. 3 § 3 k. p. k. rozstrzyga na korzyść oskarżonego (zasada *in dubio pro reo* dotyczy całości sprawy, a nie tylko oceny poszczególnych dowodów).⁹

Przekonanie sędziowskie — jako stan intelektualny — jest nierozdzielnie związane z procesami myślowymi. One zawsze dominują w procesie kształtowania się tego przekonania, bowiem sędzia musi mieć możliwość samodzielnego rozważenia argumentów i dobrowolnego wyboru stanowiska. Stąd wolność myśli stanowi niezbędny warunek powstawania przekonania. Sędziego jednak można przekupić, można zmusić do wydania czy ogłoszenia określonej decyzji, ale nie da się zmusić do przekonania, z którym on się nie godzi lub które mu nie odpowiada. Należy także pamiętać, że to przekonanie sędziowskie nie stanowi jakiejś swoistej konstrukcji abstrakcyjnej i ponadczasowej, lecz kształtuje się — jak to określił L. Schaff¹⁰ — w bezpośredniej zależności od panujących stosunków wytwórczych oraz od poglądów teoretycznych i ideologicznych. Wiąże się ono także z warunkami życiowymi sędziego, jego doświadczeniem i światopoglądem.

Stąd można stwierdzić, że poprawność ocen w istotny sposób zależy od związku przekonania sędziego z panującą świadomością prawną. Znajomość przyjętych zasad wykładni i stosowania prawa stanowi walor obiektywizujący oceny sądu. Świadomość prawna nie jest jednak pozbawiona określonego zabarwienia związanego z podstawowymi założeniami całego systemu prawnego i rzeczywistością, z której prawo wyrasta i któ-

⁸ Por. Szacilo: *op. cit.*, s. 72 i n. Należy jednak dodać, że badania nad przekonaniem sędziowskim są bardzo trudne. Uzasadnienie wyroku nie zawiera przedstawienia procesów psychicznych ani też opisu dyskusji, w wyniku której powstało kolegiajne orzeczenie. Jedną z przeszkód przeprowadzenia takich badań jest m. in. tajemnica narady sędziowskiej.

⁹ Zasada *in dubio pro reo* obowiązuje wówczas, gdy w maksymalnie możliwym stopniu została zrealizowana zasada prawdy obiektywnej, a mimo to istnieją wątpliwości, których nie da się ani usunąć, ani wyjaśnić. Zasady tej nie można stosować, gdy wątpliwości te są rezultatem niedokładnego i nie wyczerpującego postępowania dowodowego. Muszą one mieć konkretną podstawę w obiektywnym materiale. Por. m. in. W. Daszkiewicz: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 4, s. 105.

¹⁰ Por. L. Schaff: *Proces karny Polski Ludowej*, Warszawa 1953, s. 364.

rażą reguluje.¹¹ Świadomość prawna — jako część ogólnego poglądu na świat — jest ważnym czynnikiem swobodnej oceny dowodów. Jej więc aktywizacja w procesie kształtowania się decyzji sądowej jest nieunikniona.

Granicą zaś swobodnej oceny dowodów jest oparcie tej oceny na regułach wnioskowania logicznego oraz zgodności rozumowania sędziego z zasadami rozumowania wypracowanymi w logice.¹² Sąd Najwyższy¹³ w jednym z ostatnich swoich orzeczeń trafnie stwierdził, że rozstrzygnięcie merytoryczne w każdej rozpoznawanej przez sąd sprawie winno być wynikiem samodzielnego procesu logicznego myślenia i intelektualnego osądu przeprowadzonych na rozprawie dowodów z zachowaniem zasady bezpośredniości i kontradyktoryjności. Przyjąć zatem można, że osąd (ocena) sędziego może ulegać zmianie w miarę gromadzenia materiału dowodowego, zwłaszcza w fazie, gdy przewód sądowy zbliża się ku końcowi, a proces myślowy narzuca mu wnioski odmienne od przyjmowanych pierwotnie. Ostatecznie jednak — o czym jeszcze będzie niżej mowa — przekonanie sędziowskie powinno się ukształtować w czasie narady. Zbyt wczesne wyrobienie sobie przekonania kryje w sobie niebezpieczeństwo uprzedzenia się sędziego do rzeczywistego stanu rzeczy i może nawet prowadzić do pochopnego podjęcia decyzji. Nic więc dziwnego, że leżące u podstaw swobodnej oceny dowodów przekonanie sędziowskie, zanim zostanie ostatecznie ugruntowane, napotyka trudności bardzo poważne. Sędzia powinien więc zachować pełną samodzielność i niezależność w swym rozumowaniu i wyciąganiu wniosków, decydujących o ocenie dowodów.

Przekonanie sędziowskie jest więc zależne nie tylko od prawidłowo zebranego materiału dowodowego, ale również od należytego zawodowego przygotowania, jego wiedzy ogólnej i świadomości prawnej. Są to więc podstawowe czynniki, które umożliwiają właściwą ocenę materiału dowodowego.

Przekonanie sędziowskie wyprowadzamy m. in. z zasady niezawisłości

¹¹ W naszej rzeczywistości jest to socjalistyczna świadomość prawna, jako czynnik wyznaczający granicę niezawisłości sędziego wobec społeczeństwa. Por. m. in. J. Klich - Rump: *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*, Warszawa 1977, s. 130; W. Siedlecki: *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957, ss. 9—10.

¹² Por. Z. Ziemiński: *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 1966, s. 177 i n. Przy stosowaniu reguł logiki należy mieć na względzie logikę formalną, semantykę i metodologię. Rozumowanie logiczne to najczęściej rozumowanie dedukcyjne, w którym z przyjętych przesłanek wynika wniosek. Rzadziej stosowane jest rozumowanie redukcyjne (jako odwrotność dedukcyjnego), prowadzące do uprawdopodobnienia pewnych okoliczności. Por. m. in. J. Wróblewski: *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972, s. 196.

¹³ Por. wyrok SN z 25 IX 1981, IKR 201/81, OSN Gen. Prok. 1982, nr poz. 11.

sędziowskiej, chociaż trafniejsze wydają się poglądy, które łączą je przede wszystkim z zasadą swobodnej oceny dowodów. Niezawisłość sędziowska w najszerszym tego słowa znaczeniu oznacza, że sędziowie uwolnieni są od wpływu jakichkolwiek czynników zewnętrznych, które mogłyby doprowadzić do stronniczego rozstrzygnięcia sprawy.

Nietrudno jednak zauważyć, że we współczesnym państwie, o rozwiniętym systemie wyspecjalizowanych organów państwowych, wszystkie organy niższe podlegają w pewien sposób organom wyższym i są od nich zależne. Nawet naczelne organy władzy, mimo że czerpią swe umocowanie bezpośrednio od wyborców i zajmują najwyższe miejsce w systemie organów państwowych, nie są również w pełni niezależne (m. in. związane są ustrojem społeczno-politycznym, względami celowości, dyscypliną w klubach poselskich itd.). Sądy są jednym z ogniw całego sprzężonego ze sobą aparatu państwowego, a więc muszą być w pewien sposób podporządkowane wyższym od siebie organom (co najmniej Sejmowi i Radzie Państwa). „Podporządkowanie” sądu wobec tych organów ogranicza się obecnie do obowiązku wykonywania ich woli, wyrażonej w formie ustawy lub dekretu.

Trafnie więc stwierdzał W. F. Dąbrowski¹⁴, że niezawisłość sędziowska nie jest jakimś „naturalnym” stanem sądu (sędziego), lecz zakresem swobody przyznanym mu przez ustawodawcę i nie ma też raz na zawsze określonych granic. Jest więc ona pojęciem względnym. Istota tej niezawisłości sprowadza się do tego, że żaden organ państwowy (czy społeczny) nie może wydać sądowi (sędziemu) poleceń czy wskazówek co do sposobu rozstrzygnięcia konkretnej sprawy.

Sędzia nie wydaje jednak wyroku w próżni i niekiedy musi brać pod uwagę poglądy swojego środowiska, tradycje itp. Rację miał M. Szerer¹⁵ pisząc, że sędzia wydaje wyroki nie dla jakiejś fikcyjnej idei sprawiedliwości, ale dla konkretnego społeczeństwa, które żyje swoim zapasem idei i z nich tworzy sobie poglądy i opinie. Społeczeństwu nie potrzeba rozumowań sędziowskich bujających gdzieś ponad sprawami danego pokolenia, sztucznie oderwanych od społecznej współczesności. Nieliczenie się z opinią społeczną¹⁶ — jak dalej stwierdza M. Szerer — uczyniłoby wyroki sądowe, być może, doskonałymi elaboratami myśli teoretycznej,

¹⁴ Por. W. F. Dąbrowski: *Orzecznictwo karno-administracyjne w PRL*, Wydawn. UAM, Poznań 1967, ss. 236—237.

¹⁵ Por. M. Szerer: *Karanie a humanizm*, Warszawa 1964, ss. 171—172.

¹⁶ Chociaż trudno jednoznacznie zdefiniować pojęcie „opinia społeczna” (publiczna), to wydaje się, że przy dzisiejszym rozwoju środków masowego przekazu można przyjąć, iż chodzi m. in. o różne uchwały, protesty kolektywów, dyskusje w radiu czy tv — w których dana grupa (zorganizowana czy nie zorganizowana) akceptuje jakieś wzorce i ideały oraz chce, aby one obowiązywały, lub jeśli już takie wzorce istnieją, aby nie były naruszane.

opartymi na zbożnych założeniach, ale pozbawionymi mocy przekonywania wielkiej liczby zbiorowości o słuszności orzeczenia. Stąd istotne znaczenie mają w tej dziedzinie ławnicy ludowi, którzy przy orzekaniu wnoszą znajomość środowiska i jego opinie.

3

Kolegialność podejmowania decyzji powoduje jednak, że mimo wielu możliwości przekonań (jednostkowych) sędziów, powstaje tylko jedna wspólna decyzja, która na zewnątrz pokazuje w zasadzie jednolite, wspólne przekonanie. Wyjątek stanowi *voctum separatum*. To jednolite przekonanie kształtuje się w toku narady. Powstać ono nie może bez przekonania jednostkowego, które kształtuje się w czasie całej rozprawy.

Podstawą procesu myślowego, kształtującego tę indywidualną (jednostkową) decyzję są z jednej strony zjawiska świata materialnego (dostrzegane np. w trakcie przewodu sądowego), z drugiej zaś — cechy osobowości sędziego¹⁷, wpływające na proces myślowy poprzedzający decyzję.

¹⁷ Mimo że problematyka dotycząca osobowości sędziego przekracza ramy niniejszej pracy, należy w tym miejscu tylko zasygnalizować, iż w ostatnim dwudziestoleciu staje się ona także „modna” na naszym kontynencie. Na V Kongresie ONZ w r. 1975, poświęconym przestępczości, zgłoszono m.in. postulat, aby niezależnie od badań nad zachowaniem sprawcy studiować także postawy sędziów zajmujących się przeciwieństwem praktyczną realizacją prawa. Por. W. Michalski: *Rola ustawodawstwa karnego, postępowania sądowego i innych form kontroli społecznej w zapobieganiu przestępczości*, [w:] *Problematyka przestępczości na V Kongresie Narodów Zjednoczonych*, IPP, Warszawa 1976 s. 51. Wypada też wspomnieć o pracy S. C. Versela: *Le droit et la justice*, Bruksela 1979, gdzie znajduje się studium (*Une tentative d'approche psychosociologique de la magistrature belge de première instance*) poświęcone sędziom sądów pierwszej instancji (sądów karnych w Belgii). Poza aspektami socjologicznymi funkcjonowania kadry sędziowskiej autor zajmuje się także określonymi cechami charakteru tych sędziów, istotnymi przy orzekaniu sprawy karnej. Zagadnienia dotyczące osobowości sędziów (psychiki sędziów) są delikatną materią rozważań. Przy niewłaściwym podejściu do tych zagadnień łatwo o przejawienie, prowadzące nawet do nihilizmu prawniczego. Przykładem mogą być poglądy C. Hutchesona, jra (przedstawiciela amerykańskiego realizmu prawniczego), który duże znaczenie przypisywał zjawisku psychicznemu silnych odczuć i przekonań o charakterze intuicyjnych błysków, wielokrotnie osiągających przewagę nad procesami rozumowania i logiki. Zjawisko to, zwane przez niego *hunch*, ma odgrywać wielką rolę w „odkrywaniu” przez sędziego decyzji, podobnie jak tego rodzaju intuicyjne *hunches* prowadziły na przykład do odkryć naukowych. Zjawisko to ma polegać m.in. na tym, że sędzia po zbadaniu całego dostępnego materiału i po własnej ocenie daje upust swojej wyobraźni (imaginacji), pogrążając się w myślach nad daną sprawą czeka na odczucie, tj. *hunch*. Intuicyjny ten błysk zrozumienia, który powoduje u niego połączenie pomiędzy pytaniem a decyzją, oświetla

Aspektami psychologicznymi i procesu podejmowania decyzji sądu karnego zajmuje się głównie J. R. Kubiak.¹⁸ Daje on opis drogi (etapów) kształtowania się decyzji oraz ukazuje rolę osobowości sędziego. Należy zwrócić uwagę, że zagadnienia dotyczące aspektów psychologicznych podejmowania wyroku są niezmiernie trudne do omówienia i wymagają nie tylko interdyscyplinarnych studiów badawczych¹⁹, ale także badań empirycznych. Można natomiast stwierdzić, że wydawanie wyroku przez sąd kolegialny (czy też jednoosobowo) jest operacją myślową i logiczną, korespondującą z podstawowymi zasadami procesu karnego. Wpływ na to mają m. in. skład sądu, sposób prowadzenia narady, reguły głosowania, a także prawo do złożenia zdania odrębnego.

Najwięcej uwagi poświęcono analizie rzeczywistych procesów decyzyjnych z uwzględnieniem specyfiki warunków decydującego. Pominięto natomiast rozważania dotyczące teorii woli, według których proces podejmowania decyzji utożsamiany jest z aktami woli.²⁰ Współczesna krytyka teorii procesu wolicjonalnego przy podejmowaniu decyzji polega — generalnie rzecz ujmując — na zaprzeczeniu występowania specjalnego rodzaju zjawisk świadomości, które nazywa aktami woli. Wynikiem sporów co do istoty zjawisk wolicjonalnych jest obecnie często spotykane stwierdzenie, że nie pełnią one regulacyjnej funkcji w stosunku do działania człowieka.

Obraz świata odgrywa zasadniczą rolę w regulacji przebiegu ludzkich czynności, nie jako zbiór aktów świadomych (aktów woli czy sądów), z których każdy wywiera wpływ cząstkowy na odpowiedni element czynności, lecz jako system o złożonej strukturze wewnętrznej. Zatem regulacyjny wpływ subiektywnego obrazu świata na czynność zależy od po-

sędziemu drogę w tych miejscach, gdzie ścieżka jest najbardziej ciemna dla sądowych kroków (cyt. za K. Opalek, J. Wróblewski: *Współczesna teoria i socjologia prawa w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1963, s. 183, przypis 52). Na temat osobowości sędziego por. także J. R. Kubiak: *Osobowość sędziego a stosowanie prawa*, „Nowe Prawo” 1977, nr 5, s. 673 i n.; L. Lernell: *Współczesne zagadnienia polityki kryminalnej, Problemy kryminologiczne i penologiczne*, Warszawa 1978, ss. 168, 176 i n. W literaturze zaś radzieckiej kwestie te porusza m. in. A. W. Duliow: *Sudiebnaja psichologija*, Mińsk 1970, ss. 18, 311 i n.

¹⁸ Por. J. R. Kubiak: *Psychologiczny mechanizm podejmowania decyzji sądowych w postępowaniu karnym, Podstawowe problemy*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1978, nr 8, s. 3 i n. oraz cyt. piśmiennictwo.

¹⁹ Problematyką tą zajmuje się specjalna gałąź tej nauki, tj. psychologia procesów decyzyjnych. Por. m. in. M. Dąbek: *Proces podejmowania decyzji jako przedmiot badań psychologicznych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Prace psychologiczne, I, Wrocław 1971, s. 4 i n.; J. Kozielecki: *Psychologiczna teoria decyzji*, Warszawa 1975.

²⁰ W akcie woli wyróżniano zazwyczaj trzy główne fazy: namysłu, postanowienia i wykonania. Por. M. Dybowski: *O typach woli*, Poznań 1947.

ziomu organizacji wewnętrznej człowieka, od współdziałania wszystkich mechanizmów regulujących i od wewnętrznej spójności świadomości. Znaczenie zaś dla inspirującego działania człowieka (sędziego) mają: system świadomości o danym zdarzeniu, system ocen i operacji, obejmujący umiejętności (wiedzę), nawyki (doświadczenia) i programy działania.

We współczesnych badaniach psychologicznych proces podejmowania decyzji określa się jako zbiór procesów myślowych²¹, w wyniku których dokonuje się wyboru określonego działania. Wyodrębnia się trzy podstawowe etapy:

1) procesy p r z e d d e c y z y j n e — zwane czynnościami poznawczymi, gdy sędzia zdobywa lub otrzymuje informacje o oskarżonym, jego działalności i jej wynikach;

2) procesy ś c i ś l e d e c y z y j n e, w których następuje wybór działania w oparciu o kryteria indywidualne (sędzia dokonuje wartościowania poprzez proces oceniania), wpływ na to mają także procesy emocjonalne i uczuciowe;

3) procesy p o s t d e c y z y j n e — to realizacja decyzji, która najpierw musi być ogłoszona wraz z uzasadnieniem (ustnym lub pisemnym), a potem wykonywana zgodnie z zawartymi postanowieniami.

Proces podejmowania decyzji polega więc na wyborze działania przeznaczonego do realizacji. Wyboru tego dokonuje się w oparciu o myślowe opracowanie informacji o możliwych wynikach i sposobach działania (ważne są także motywacja i wartościowanie osoby, która decyzję podejmuje).

Mając zaś na względzie etapy postępowania przed sądem karnym pierwszej instancji, można przyjąć, że proces podejmowania wyroku składa się z trzech podstawowych faz: 1) poznawczej; 2) konstruktywnej; 3) komunikatywnej.

Psychiczny proces kształtowania się decyzji sędziego (czyli powstawania przekonania) rozpoczyna się już w chwili, kiedy zapoznaje się on z aktami śledztwa czy dochodzenia.²² Wpływ pośredni dowodów zebra-

²¹ Dotychczasowe badania psychologiczne nie pozwalają jednak w pełni opisać mechanizmów w psychicznych procesach podejmowania decyzji. W badaniach tych zajmowano się głównie podejmowaniem decyzji w warunkach eksperymentalnych, gdzie według określonych koncepcji rozwiązań „zmuszano” do określonego sposobu postępowania. Ten „wymuszony”, zdaniem M. Dąbka (*op. cit.*, s. 20), sposób postępowania jest różny od podejmowania decyzji w rzeczywistych sytuacjach życiowych. Interesujące na ten temat rozważania, a szczególnie w kwestii teoretycznego modelu myślenia, znajdujemy w pracy K. Sławskiej: *Myśl w działaniu*, KiW, Warszawa 1971, s. 57 i n.

²² Ten etap kształtujący decyzję sędziego często może mieć charakter rozumowania heurystycznego (formułującego hipotezę). Por. J. M. Groszewoj: *Problemy formowania sędziowskiego ubieźdzenia w ugotownom sudoproizwodstwie*,

nych i utrwalonych w postępowaniu przygotowawczym jest duży bez względu na to, jakie zakazy dowodowe wprowadzi ustawa procesowa. Dowody zebrane w czasie postępowania przygotowawczego stanowią bowiem podstawę decyzji lub wniosku merytorycznie kończących to postępowanie. Na ich podstawie sporządzany jest akt oskarżenia, który z kolei nadaje ramy rozprawy głównej, zakreślając jej granice.

Trafnie zauważa S. Waltoś²³, że dowody zebrane podczas tego postępowania, wywierają zawsze wpływ pośredni (przez treść aktu oskarżenia i działalność stron) na treść wyroku sądowego, chociażby w czasie rozprawy przestrzegano bardzo rygorystycznie zasady bezpośredniości. Wpływ zaś dowodów zebranych i utrwalonych w postępowaniu przygotowawczym na treść wyroku zależy od stopnia „bezpośredniości” w ujawnianiu ich na rozprawie.

W literaturze²⁴ podkreśla się także, że sędzia pozostaje zawsze pod sugestią treści protokołów śledztwa i dochodzenia, chociażby nie mógł się na nie powołać ze względu na treść art. 357 k. p. k. Zwraca się także uwagę na to, że sędzia, pozostając pod silnym wrażeniem przeczytanych protokołów z postępowania przygotowawczego, stara się je ujawnić za wszelką cenę.

W pełni jednak nie można podzielić poglądu, że sędzia dąży do utrzymania tego toku myślowego, na który już wszedł, a stara się odrzucić to, co z nim nie zgadza się.²⁵ W składzie kolegialnym, gdzie z reguły ławnicy nie czytają akt postępowania przygotowawczego, sędzia (zawodowy) musi brać pod uwagę przekonania ławników, które z kolei kształtują się głównie w oparciu o dowody ujawnione w toku przewodu sądowego. Rzeczywiście, można czasem spotkać przypadki, gdy sędzia preferuje ustalenia dowodowe z postępowania przygotowawczego na rozprawie głównej (np. nie czekając na pytania prokuratora, sam zadaje je w taki sposób, iż widoczna jest wyraźnie chęć „uzasadnienia” wersji przyjętej w akcie oskarżenia)²⁶, lecz należą one do rzadkości, bowiem sędzia musi zdawać

Charkow 1975, s. 31; L. Nagy: *Niektóre zagadnienia psychologii podejmowania decyzji przez skład orzekający w sądzie karnym*, „Allam és Jogtudomány” 1970, nr XIII/3, s. 456 i n. (tłum. z jęz. węgierskiego).

²³ Por. S. Waltoś: *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnopróawnawczym*, Warszawa 1968, ss. 152—153.

²⁴ Por. m.in. Cieślak: *op. cit.*, s. 201.

²⁵ Por. F. Maciejewski: *Uwagi na tle stosowania art. 299 §§ 1, 3 i 4 k. p. k.*, „Nowe Prawo” 1957, nr 1, s. 109 i n.

²⁶ W praktyce sądów wynika to z nieprawidłowej realizacji zasady kontradiktoryjności. A. Murzynowski: *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976, s. 204) trafnie stwierdza, że to z reguły sąd, prowadząc postępowanie dowodowe, stawia pierwszy pytania oskarżonemu, świadkom i biegłym, skrupulatnie kontrolując, czy ich informacje pokrywają się z tym, co już wcześniej powiedzieli w śledztwie lub dochodzeniu. Strony zaś zadają pytania osobom przesłuchiwanym w dalszej

sobie sprawę z tego, iż strona może złożyć wniosek o wyłączenie go w trybie art. 31 k. p. k. — zarzut *iudicis suspecti*, z powodu stosunku sędziego do sprawy.

Postulat natomiast S. Waltosia²⁷, by *de lege ferenda* wprowadzić zakaz dołączania do aktu oskarżenia akt postępowania przygotowawczego, wydaje się w obowiązującym systemie prawa mało już realny. Prowadziłoby to do daleko idących zmian w modelu postępowania sądowego. Ostatecznie trendy wskazują raczej na to, że realniejsze są te propozycje, które sugerują zmianę systemu pytań na rozprawie oraz wzmocnienie elementami kontradyktoryjności sfery przeprowadzania dowodów.²⁸ Konieczne także, jak się wydaje, jest ograniczenie wyjątków od zasady bezpośredniości.

Decyzja sędziowska powstaje więc jako wynik wielokierunkowego procesu psychicznego, głównie z zakresu czynności zmysłowo-obserwacyjnych, poznawczych i myślowych. Wpływają na nią różne czynniki, niekiedy nie dające się całkowicie rozgraniczyć, ale dające się oceniać z różnych punktów widzenia. Stąd metody rozwiązywania problemów w innych gałęziach nauki, jak np. w matematyce, mogą dostarczyć także pozytywnych danych do rozstrzygania kwestii występujących w procesie myślowym sędziego podejmującego wyrok.²⁹

W pierwszej fazie — p o z n a w c z e j — chodzi o nagromadzenie niezbędnych informacji o popełnionym czynnie, zapewnienie ciągłości i bezpośredniości odbioru tych informacji. Wpływ na to mają m. in. kultura prowadzenia rozprawy, dojrzałość emocjonalna sędziów i etyka sądenia. Ponadto ważne jest zachowanie się uczestników procesu i rodzaj sprawy (standardowa, czy tzw. sprawa zawiła, „trudna”) oraz właściwa atmosfera, jaka towarzyszy procesowi.³⁰

kolejności, zwykle w uzupełnieniu pytań składu orzekającego. Praktyka taka nie jest oczywiście właściwa, ale zdaniem tego autora, zjawisko to nie występuje wyłącznie w Polsce, bowiem podobnym ograniczeniom kontradyktoryjności rozprawy na rzecz aktywności roli sądu, podlegają obecnie wszystkie systemy kontynentalne.

²⁷ W cyt. wyżej pracy: *Model postępowania przygotowawczego...*, s. 155.

²⁸ Por. M. Cieślak, Z. Doda: *Węzłowe zagadnienia postępowania karnego, Ocena realizacji kodyfikacji z 1969 r.*, „Zeszyty Naukowe JEPS” 1978, nr 9, s. 62; S. Waltos: *Model polskiego procesu karnego de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 3, s. 37.

²⁹ Metody zalecane przy rozwiązywaniu zadań matematycznych są w swej istocie podobne do stosowanych w praktyce sądowej przy rozwiązywaniu zagadnień procesowych. W matematyce wyróżnia się cztery etapy: zadanie należy zrozumieć, na podstawie poznanych związków zrobić plan, wykonać go i wreszcie skontrolować rozwiązanie.

³⁰ Środki masowego przekazu nie zawsze, moim zdaniem, wytwarzają wokół sprawy karnej właściwą atmosferę. Nieograniczone prawo transmitowania czy nagrywania przebiegu rozprawy godzi niejednokrotnie w prawa oskarżonego. Ujem-

W tej też fazie ustala się obowiązywanie normy prawnej. Sama zaś kwalifikacja prawna czynu nie powinna, moim zdaniem, wyprzedzać ustaleń faktycznych. Kwestia ta należy do fazy konstruktywnej (narady).³¹ Konieczne jest bowiem ustalenie, jaka norma prawna obowiązuje w znaczeniu dostatecznie określonym na potrzeby rozstrzygnięcia oraz subsumcja faktu uznanego za udowodniony pod stosowną normę.

Faza druga — k o n s t r u k t y w n a — to podstawowa faza podejmowania decyzji. Wpływ na nią mają takie czynniki, jak: skład sądu, atmosfera sali narad, sposób prowadzenia narady i głosowania oraz stopień poczucia odpowiedzialności każdego z członków składu za decyzję. Faza ta zaczyna się już w części poznawczej i, według J. R. Kubiaka³², składa się z realizowanych kolejno i pozostających we wzajemnym związku podfaz: 1) rozważania (narady), 2) zdecydowania (głosowania), 3) decyzji kolegialnej.

R o z w a ż a n i e pokrywa się z naradą sędziowską, w której następuje konfrontacja jednostkowych (indywidualnych) decyzji sędziów, ich ocena i weryfikacja. Sędzia wartościuje określone informacje, ich wiarygodność i dostateczność dowodów. Następuje starcie się odmiennych przekonań sędziowskich i „jednostkowych decyzji”. Duże znaczenie przy analizie materiału dowodowego ma kolejność przedstawianych dowodów. H. E. Burt³³ na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych stwierdza, że „świeżość” wrażenia ma wpływ na przekonanie o winie. Okazuje się na przykład, że normalna kolejność przedstawiania materiału dowodowego (w trakcie przewodu sądowego — jak to wynika z treści art. 335 k. p. k.) daje większą szansę (w trakcie narady) oskarżonemu; przekonanie sędziego o winie oskarżonego maleje. Autor ten stwierdza także, że wyniki z licznie przeprowadzanych eksperymentów (z sędziami) wskazują wyraźnie na to, iż prowadzona w trakcie narady dyskusja powoduje niekiedy duże zmiany w opinii (przekonaniu) sędziego, i to zmiany idące we właściwym kierunku. Narada sędziowska czyni więc widocznym

nie też może wpływać na proces sędziowskiego przekonania. Wydaje się także, że nie powinno być dopuszczalne załączanie „notatek prasowych” do akt sprawy, gdyż — jako dowód co do istoty — nie mogą być na rozprawie ujawniane. W doktrynie na kwestie te zwracają uwagę m.in. M. Szerer: *Aparatura na sali rozpraw*, „Państwo i Prawo” 1971, nr 7; S. Waltoś: *Prasa a sądy w USA, Czy jeszcze jedna kwadratura koła?*, „Zeszyty Prasoznawcze” (Kraków) 1977, nr 2, s. 35; Zawilowski: *Wewnętrzne przekonanie...*, s. 554.

³¹ Odmiennie K u b i a k: *Psychologiczny mechanizm...*, s. 21. W piśmiennictwie kwestia ta jest sporna. Por. m.in. W r ó b l e w s k i: *Sądowe stosowanie prawa...*, s. 56; I. A n d r e j e w: *Ustawowe znamiona czynu, Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978, s. 268 i n.

³² W cyt. wyżej pracy: *Psychologiczny mechanizm...*, s. 22 i n.

³³ Por. H. E. Burt: *Psychologia stosowana*, Warszawa 1965, ss. 242—244; Zawilowski: *op. cit.*, s. 553.

rozwijanie się procesu kształtowania kolegialnej decyzji sądu. Prowadzona prawidłowo dyskusja wszechstronnie i silnie angażuje sędziów, aktywizując ich umysł, uczucia, motywacje i działanie.

Zewnętrznym wyrazem przekonania jest głosowanie, które zachodzi tylko wówczas, gdy w danej sprawie (po przeprowadzeniu narady) istnieją wątpliwości, charakteryzujące się brakiem jednolitości (pewności), jaka decyzja jest prawidłowa.

Narada i głosowanie prowadzą do sporządzenia końcowej decyzji kolegialnej, wyroku lub postanowienia. Decyzja ta może być kompromisem pomiędzy poszczególnymi, różniącymi się „decyzjami indywidualnymi”, tj. wówczas, gdy w grę wchodzi tzw. sztuczna większość głosów (art. 98 § 2 k. p. k.).

Ostatnią fazą podejmowania decyzji jest jej ogłoszenie (promulgacja) oraz z reguły podanie ustnych motywów. W sytuacjach konfliktowych (powstałych w trakcie narady bądź głosowania) ważnym zjawiskiem jest zdanie odrębne sędziego przegłosowanego, które — chociaż nie jest częścią składową wyroku — powinno być ogłoszone bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku (tj. jego części rozstrzygającej).

Na zakończenie warto jeszcze dodać, że zespołowe ferowanie wyroków, to forma wykształcona w ciągu wielu setek lat. Wytworzyło ją doświadczenie. Znaczenie więc decyzji kolektywnej polega na tym, że indywidualne przekonania, tj. motywy i argumenty oraz związane z nimi oceny (opinie), są konfrontowane i dopiero na ich podstawie podejmowana jest decyzja całego składu orzekającego. Wyrok składu kolegialnego stanowi wyraz kolektywnego przekonania i tylko wtedy jest ważny; kolegium sędziów jest organem orzekającym, a nie jego członkowie.

РЕЗЮМЕ

Статья посвящена в основном вопросу убеждения судьи. Автор рассматривает формирование этого убеждения в свете принципа свободной оценки доказательств и независимости судьи. Кроме того, исследователь обращает внимание на три элемента, влияющие на каждое убеждение: знания, чувства и жизненный опыт. Он считает, что убеждение судьи принадлежит к так называемым рациональным убеждениям, потому что можно доказать его правдивость (в обосновании постановления). Кроме того, автор отмечает, что убеждение судьи в процессе формирования решения зависит не только от правильно собранного доказательственного материала, но и от уровня профессиональной подготовки, общих знаний и правосознания судьи.

В заключение автор рассматривает психологические аспекты формирования решения судьи, причем обращает внимание на этапы подготовки решения (в уголовном суде первой инстанции).

Второстепенное место в статье занимает вопрос личности судьи; автор, ука-

зывает на исключительную трудность исследований в этой области, отмечая при этом, что неправильная трактовка этих проблем может даже привести к правовому нигилизму.

R É S U M É

Dans le présent ouvrage l'auteur tend à étudier le problème de la conviction du juge. La formation de ladite conviction est examinée par lui à la base du principe de pleine indépendance du juge et de libre appréciation des pièces. L'auteur attire notre attention sur trois éléments essentiels influençant toute conviction humaine: le savoir, les sentiments et l'expérience acquise dans la vie. Il est d'avis que la conviction du juge fait partie des convictions dites rationnelles parce qu'elle se laisse justifier par la motivation de la décision. L'auteur estime cette décision comme dépendant non seulement des pièces dûment rassemblées mais aussi de la préparation professionnelle du juge, de son savoir et de sa conscience judiciaire.

A la fin, l'auteur envisage les aspects psychologiques du procès de la formation de la décision judiciaire, en faisant remarquer ici les étapes qui conduisent à la prononciation de la sentence (au tribunal pénal de la I-ère instance).

En ce qui concerne la personnalité — même du juge (note 17) l'auteur ne fait que toucher le problème dont l'étude lui paraît non seulement particulièrement difficile mais en même temps assez dangereuse, vu, que la manière incompétente de traiter cette question pourrait amener à un nihilisme judiciaire.